

# Polacy rasiści każdy to powie i nikt tu nie lubi czarny człowiek

9 stycznia 2018

W ostatnim czasie w polskich mediach można zauważyć nową tendencję polegającą na ciągłych próbach udowodnienia tezy, że Polacy są rasistami. Aby to udowodnić wyolbrzymia się każdy incydent, który daje szansę na potwierdzenie tej teorii. Jaki jest tego cel?

Lewicowe media od wielu tygodni usiłują wmówić polskiemu społeczeństwu że wszyscy Polacy to rasiści i bije się u nas ludzi ze względu na kolor skóry czy wyznawaną religię. Na potwierdzenie tej tezy przedstawia się statystyki prokuratury. Wynika z nich, że rośnie liczba przestępstw z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych.

Według tych danych w pierwszej połowie ubiegłego roku prowadzono w sumie 947 postępowań dotyczących takich przestępstw. Dla porównania, w analogicznym okresie 2016 r. Było ich 863, a w 2015 r. 848. W sumie w 2017 roku postawiono zarzuty w 208 sprawach. Z kolei policja twierdzi, że ilość spraw związanych z ksenofobią rasizmem jest symboliczna i to promień wszystkich spraw którymi zajmują się polscy policjanci.

Co się zatem dzieje i skąd te dziwne statystyki prokuratury? Przede wszystkim trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że nasz kraj przyjął w ostatnim czasie około 2 mln imigrantów z Ukrainy, a kolejne 5 mn czeka w gotowości do przyjazdu. Prokuratura wlicza już do swoich statystyk również przestępstwa z nienawiści względem przebywających na terenie Polski Ukraińców. Swoją drogą ciekawe czy krytyka ludobójstwa na Polakach dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów z OUN UPA jest już uznawana w naszym kraju za mowę nienawiści

względem „braci” Ukraińców. Biorąc pod uwagę fakt ich masowej obecności w Polsce, można stwierdzić, że ten rzekomy wzrost ilości spraw wynikający z prokuratorskich statystyk, to i tak niewiele w porównaniu do skali najazdu na Polskę obywateli naszego wschodniego sąsiada.

Oczywiście nieznane są statystyki na temat ilości Polaków, którzy doświadczyli dyskryminacji ze względu na swoją narodowość ze strony przebywających w Polsce Ukraińców, a przy takiej masie ludzkiej z pewnością można by było do tych statystyk dopisać wiele takich przypadków. Jednak w oczywisty sposób nie pasowałoby to do narzucanej obecnie narracji, wedle której to Polacy są największymi rasistami, bo nie chcą przyjąć islamskich imigrantów z Afryki i z Azji. Smaganie nas biczem rasizmu ma zapewne za zadanie skruszenie oporu polskiego społeczeństwa przed zaordynowaną przez euro-lewicę przymusową islamizację.

Poza tym niewątpliwie znaczący wpływ na ilość spraw z zakresu tak zwanych przestępstw z nienawiści zwiększa się ze względu na działalność rozmaitych i często finansowanych pieniędzmi George’a Sorosa organizacji zajmującej się „zawodowym antyfasyzmem”. To właśnie organizacje takie jak słynny Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych czy Stowarzyszenie Nigdy Więcej, przyczyniają się do tego, że prokuratura ma coraz więcej pracy. Niektórzy z tych lewicowych aktywistów nawet zastraszają polskich prokuratorów wymuszając na nich oczekiwane przez nich działania.

Organizacje te stosują po prostu klasyczny trolling prawny mający na celu utrudnienie wymiany poglądów w polskim Internecie, poprzez narzucenie cenzury prewencyjnej polegającej na masowym zgłaszaniu do prokuratury rzekomej „mowy nienawiści”, jak lewica nazywa wszelkie poglądy z którymi się nie zgadza. Biorąc pod uwagę masowość tego procederu tak niewielki wzrost zgłaszanych do prokuratury spraw może nawet dziwić.

Mimo, że sponsorowane przez Sorosa organizacje i koncerty medialne (takie jak Agora) robią co mogą, aby sprawić wrażenie, że Polacy są strasznymi rasistami, prawda jest zupełnie inna. Polacy są bardzo tolerancyjnym narodem, a obawy przed terroryzmem czy gwałtami dokonywanymi przez islamskich imigrantów to nie jest rasizm tylko zdrowy rozsądek.

Gdyby niemiecka prokuratura i policja działała normalnie, a nie pobłażliwie w stosunku do przybyszów z krajów Orientu i Afryki tamtejsze statystyki napaści na rodowitych Niemców musiałyby prowadzić do oczywistej konkluzji, że natchodźcy islamscy są rasistami nienawidzącymi białych ludzi, ale takie opinie są zakazane, bo rasistami wedle lewicy mogą być tylko biali.

Oczywiście wszelkie akty bandytyzmu skierowane w stronę ludzi o ciemniejszej karnacji skóry, którzy akurat przebywają na terenie Polski należy potępić. Pewnym paradoksem jest to, że cierpią na tym przeważnie Hindusi, którzy z islamizacją nie mają nic wspólnego. W przypadku tych ataków niewątpliwie można mówić o przestępstwach rasistowskich, ale mimo starań lewicowych mediów jest ich niewiele, a nawet kiedy występują w obronie pokrzywdzonych często stają inni Polacy (tak było na przykład w ten weekend we Wrocławiu). Jak zatem można tak obrzydliwie generalizować twierdząc, że wszyscy Polacy są rasistami? To kolejny raz po Marszu Niepodległości, gdy próbuje się dorobić nam „gębę” wtedy faszystów, a teraz rasistów.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)